

Questionnaire

Chłajka Jan siostrzeniec (emerytowany) urodzony 1896. Stronów
wielkich, stan cywilny wolny.

1. Aresztowany dnia 10 lutego 1940 roku w m. Lwów powiat Strój
Pawłów na Ural trwała trzy tygodnie. Transport składający się
z tyśiąc chińskich Palaków przeważnie w wielkich transportach był
w wagonach towarowych wśród najcięższych muratorów od 30-35
osób w jednym wagonie z bagażami.

Pamiętania, które nam przytoczyło, były to fabryczne
braki długi opalone leca okropnie zamieszkałe poprostu
nie do wyżłku w ten miliony pluskier.

2. Warunki pracy były bardzo ciężkie i opłacało od 4-6 milii
dziennie. Zawieszki niezliczone wyczerpał na kupieniu chleba lub
innych potraw na 2 tygodnie nas długie dwa tygodnie trzeba
było żyć kwadrans fundusów tj. na spędzanie pracy ostatnich
przywieszonych z Pałaki a to nie miało być, pracy przyniosło
tak głodem.

3. Po ogłoszeniu amnestji wyjechali wprost do wsi Pałaki
w okolicy Burzylub oraz Pankierka z powiatu któryś wzięty
pragnęli wrócić do wsi, leca w braku prawdopodobnie innych
wyzwolenia nie doszło do skutku i zamieszano nas do pracy
w okolicznych koczorach wiatrych. Był to region Strypatka
w koczorze Ochemskabaj Samoskauckiej obłazi wyprawiali
koczory w wyjątkim robotnikiem po 400 gr. mąki ziemniaczanej a
z chleba Rapnastania pracy parny z bieraniem waty Rapnastano da,
wsi kupowało tych 400 gr. mąki. Widząc śmierć głodową spne,
dalej ostatnie pierzynny i podurabki aby móc kupić kilka
kilogramów mąki ziemniaczanej i marchwi, a gdy tych Rapnast
braki ryzykując się podług osob, konu a w najlepszym razie
padku było.

4. Z ubrania pozostały straszny, zimowy paróg chodakiem w kolosach
na zimie z wojny dwoma sznami a tenor wiedziat Rapnastie
naży. Z powodu braku porządnie powitała choroba, tyfus

i krewni na którą prawie wszyscy chorowali powrót nastąpiła
śmierć. Wskazywane tak do 25. 10. 1943 r. w czasie
30. 10. 1943 r. w Warszawie.

Pamięć lekarza, który w czasie choroby, lecz nie było ani lekarstwa
ani miejsca w szpitalach, umierała ludzkość Polaków z powodu
chorób i głodu.

Łacianości z krajem nie miały żadnej. Młota jednego popy
w Dąbku Sos. który zmarł w Jankach we Wrocławiu obok Pielkintu
na tyfus jako 17-letni chłopiec jest nim najstarszym w tym na
pewno. Parostał zimą zimą i ciężko umierał w szpitalu.

Do wyjazdu Polaków przyjeżdżali dnia 28 lutego 1943
do 20 pałku piechoty armii w Berlinie.

Na podstawie faktów, niezgodnych z historią
życiową -

M. p. dnia 8. 11. 1943 r.

Przyjka Jan sierż.